

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, czwartek, 5 grudnia 1929 r.

Nr. 279

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a Bułgaria. —
Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Państwa bałkańskie. — Węgry
a Rumunja. — Rozbrojenie na morzu. — Chiny a Z. S. R. R. — **Notatki informacyjne:** Różne. — Artyku-
ły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 3.XII. zamieszcza art. wst., omawiający sytuację w Polsce p. n. „Le malaise politique en Pologne”. Dziennik pisze, że zjawienie się oficerów w Sejmie, które bynajmniej nie zagrażało porządkowi konstytucyjnemu, a wskutek interpretacji marszałka sejmu nabrało charakteru manifestacyjnego, wywołało zaniepokojenie, które dotychczas nie ustąpiło. Polemiki, prowadzone wskutek tego pomiędzy stronnictwami politycznymi, bynajmniej nie wpływają na ułatwienie porozumienia. Wobec tego powstaje obawa, czy opozycja nie zacznie prowadzić kampanji zdecydowanie wrogiej przeciwko jednemu rządowi, jaki obecnie możliwy jest w Polsce, a który, nie posiadając większości w parlamencie, utrzymuje się przy władzy dzięki autorytetowi marsz. Piłsudskiego. Ponieważ w tych warunkach ciężko byłoby przeprowadzić reformę konstytucji, która jest niezbędna dla wprowadzenia całkowitej równowagi pomiędzy władzą wykonawczą i prawodawczą, zająć może konieczność rozwiązania Sejmu i ogłoszenia nowych wyborów. Nowe wybory nie mogłyby jednak zapewnić wyjścia z trudnej sytuacji, gdyż — wskutek rozdrobnienia stronnictw politycznych — utworzenie jakiegokolwiek koalicji parlamentarnej jest rzeczą trudną, jeśli nie wręcz niemożliwą. W każdym razie powinna być wyłączona ewentualność zamachu stanu oraz proklamowanie w Warszawie dyktatury, co w pewnych kołach zagranicznych wyzyskiwane jest przeciwko Polsce, a co nie leży bynajmniej w intencjach kół kierowniczych Polski. Zastanawiając się w d. c. nad sposobami naprawy stanu rzeczy w Polsce, dziennik cytuje pogląd, wypowiedziany przez p. min. Kwiatkowskiego, że silny rząd nie jest sprzeczny z demokracją, natomiast ustrój danego państwa winien odpowiadać jego charakterowi i specjalnym jego warunkom bytu. Jest to bezsprzecznie zdrowy pogląd — pisze dziennik — należałoby tylko jeszcze wiedzieć, w jaki sposób może on być praktycznie zrealizowany. W dalszym

ciągu dziennik wyraża przekonanie, że wysoki patriotyzm Polski, który w krytycznych momentach wyraża się ponad walki partyjne, i tym razem będzie wybawieniem kraju, tembardziej, że Polska nie może zapominać, iż byt jej zależy od całkowitej od warunków zewnętrznych. Polska, zagrożona z dwu stron przez wrogów, nie może się oddawać walkom wewnętrznym. Wielki autorytet marsz. Piłsudskiego tłumaczy się przede wszystkim temi jego usiłowaniami do zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Mir 12.XI. (Sofja) umieszcza większy artykuł Jw. St. Geszow'a pod tytułem: „W Polsce i w innych państwach”. Autor, podając na początku artykułu przebieg zajścia w Sejmie, komentuje je, jako fakt, mogący mieć poważne następstwa — mianowicie — ogłoszenie dyktatury przez marszałka Piłsudskiego, co byłoby dowodem jeszcze jednym, że parlamentaryzm przechodzi obecnie ciężki kryzys.

Dalej autor podaje rozwój i zanik parlamentaryzmu w innych krajach (w Rosji, Włochach, Hiszpanji, Jugosławji i Turcji) — i twierdzi, że parlamentaryzm wogóle stracił swe znaczenie w krajach nawet najbardziej liberalnych, a w krajach innych, szczególnie bałkańskich, nie mających stałych tradycji i niedostatecznie uświadomionych narodowo, parlamentaryzm jest jedynie fikcją.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 2.XII. pisze o manifestacji w Berlinie, urządzonej przez Ostbund przeciwko traktatowi z Polską. Mówcy podkreślali, że obecna granica polsko - niemiecka zniszczy całą wschodnią dzielnicę Niemiec, i dlatego Lokarno wschodnie jest niemożliwe. Przyjęto potem jednogłośnie rezolucję, domagającą się ogłoszenia tekstu układu likwidacyjnego i stwierdzającą, iż w Trybunale mieszanym Niemcy miały najlepsze widoki wygrania procesów, dlatego nie należy go likwidować.

Regensburger Anzeiger 10.XI. zamieszcza obszerny artykuł w sprawie układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego. Dziennik stwierdza przedewszystkiem, że stosunki polsko - niemieckie nie mogą być dobre, gdyż traktaty, na podstawie których Polska została stworzona, „zupełnie nie brały pod uwagę życiowych interesów niemieckiego wschodu. Dlatego Niemcy nie mogą nigdy uznać za stałą nową granicę wschodnią, którą im podyktowano w chwili ich bezsilności”. „Locarno Wschodnie, t. zn. rezygnacja z jakiegokolwiek zmiany granic na wschodzie, oznaczałoby rezygnację z gwarancji, których niemiecki naród, niemiecka kultura i państwo niemieckie mają prawo żądać od Słowiańszczyzny. Nie można więc status quo uznać za podstawę do stałego porozumienia polsko - niemieckiego”. Z tego powodu gazeta nie podziela optymizmu tych, którzy układ obecny uważają za początek normalnych sąsiedzkich stosunków z Polską. Polskie ustępstwa dziennik uważa za niepewne, gdyż Polska mimo to znajdzie środki, aby realizować swe antyniemieckie cele. Gazeta podkreśla „socjalistyczne zamiary” posła Rauschera, który w tym układzie zdecydował o losie licznej rzeszy Niemców, poszkodowanych przez likwidację, i narzucił Rzeszy obowiązek odszkodowania ich. Jest wątpliwe, czy podobna ingerencja w prawa prywatnych osób ze względów prawnych wogóle jest możliwa i czy Reichstag może ją sankcjonować.

Bayerische Staatszeitung 10.XI. p. n. „Die Spekulation auf ein Ostlocarno” donosi, że prasa francuska w związku z układem polsko - niemieckim mówi już o ew. Locarno Wschodnim. Dziennik zauważa, że według doniesień z Berlina niema o tem mowy narazie i stwierdza, że Niemcy nie mają wcale chęci zrzec się uroczyście wydartych im przez Traktat Wersalski ziem, zwłaszcza teraz, gdy polsko - niemiecki traktat handlowy (sic! — przyp. red. „Przeł. Pr. Zagr.”) zawarto ze szkodą dla Niemiec.

Badische Presse 14.XI. stwierdza, że i Deutsche Volkspartei jest zdania, że ustępstwa niemieckie są prawie nie do zniesienia, i że Reichstag będzie ratyfi-

kował ten układ chyba tylko ze względu na jego łączność z kontynuacją konferencji haskiej. Wprawdzie Polacy wzamian zobowiązali się pozostawić niemieckich kolonistów w spokoju, ale „przy ich mentalności można się spodziewać, że przy pierwszej sposobności postarają się obejść te zobowiązania”.

POLSKA A BUŁGARJA.

Słowo 16.XI. z racji przyjazdu polskich delegatów umieściło artykuł wstępny pod tytułem: „Nasi drodzy goście” następującej treści:

„Od dnia wczorajszego stolica Bułgarii ma szczęście gościć u siebie misję polską z prezydentem Warszawy p. Słomińskim na czele. Jeszcze są świeże wspomnienia tej ciepłej i nieprzymusowej przyjaźni, którą nasi bracia Polacy okazali delegacji bułgarskiej, zwiedzającej niedawno Wystawę w Poznaniu. Pobyt p. Słomińskiego zaznaczył się nowym aktem zbliżenia między obu narodami słowiańskimi. W Warnie będzie położony kamień węgielny sanatorium dla urzędników komunalnych m. Warszawy. Na pięknym brzegu zatoki warnieńskiej w aureoli sławy bohaterskiego króla Władysława Warneńczyka kosztem państwa polskiego wzniesiony będzie nowy pomnik, który pozostanie trwałym symbolem braterstwa między obu narodami. Bułgarja przeżywa obecnie jeden z najcięższych momentów historycznych. Moment ten jednak przetrwamy i o nim zapomnimy. Nigdy jednak nie będzie zapomniana ta szczerą sympatją i współczuciem, jakie nam są okazywane przez ten kraj słowiański, który pomimo wszelkich przewrotności losu był zawsze ogniskiem cywilizacji, szlachetności i człowieczeństwa. Dzisiejsze i jutrzejsze pokolenia Bułgarii zachowają na zawsze wdzięczne wspomnienie o przychylności, jaka była jej okazywana przez braci Polaków, którzy w ciężkich momentach podali nam dłoń szczerą i bezinteresowną przyjaźni. Goście nasi będą mogli stwierdzić, jak głęboki szacunek i sympatję żywi naród bułgarski dla nowej republiki polskiej. Życzymy gościom naszym, by wynieśli z kraju naszego jaknajlepsze wspomnienie”.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z 2.XII. informuje o przejściu przez p. Aravicziusa w dniu 30 listopada obowiązków dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, p. Musteikisa.

Lietuvos Aidas 2.XII. w związku z nominacją p. Aravicziusa na ministra spraw wewnętrznych omawia dotychczasową jego działalność społeczną w Suwalszczyźnie, podkreśla zalety, jakie wykazał na urzędzie naczelnika powiatu w Olicie, przyczem wyraża nadzieję, że jego praca na stanowisku ministra spraw wewnętrznych przyniesie krajowi wielkie korzyści.

Cała prasa litewska z 2.XII. omawia ostatni zamach bombowy w Kownie przy ul. Mickiewicza. Wybuch bomby poczynił znaczne szkody nie tylko w pomieszczeniu sztabu organiz. „Żelaznego Wilka”, ale i w zabudowa-

niach pobliskich, a m. in. w gmachu uniwersytetu. W związku z zamachem aresztowano 7 podejrzanych osób.

Lietuvos Aidas zaznacza, że zamach wyrządził prócz strat materialnych jeszcze szkodę moralną i to całemu państwu, ponieważ bardzo zaszkodził autorytetowi Litwy zagranicą. Dziennik żąda przeprowadzenia ostrego śledztwa i surowego ukarania winnych. Według dziennika, zamach został zorganizowany nie przez „pleczkajtisowców”, lecz przez naśladowców ich metod.

Lietuvos Žinios w art. wst. omawia obszernie większe zamachy bombowe, dokonane na Litwie od chwili uzyskania niepodległości, przyczem podkreśla, że zamachy te kompromitują Litwę zagranicą i są wynikiem ducha przemocy, panującego w całym kraju.

Lietuvos Aidas 2.XII. w art. wst. zamieszcza obsz. wywiad, udzielony przedstawicielom prasy litewskiej

Kowal ten układ chyba tylko ze względu na jego fa-
kt - kontynuacja konferencji baskiej. Wprawdzie
Polacy wzmiankowani nie zostali, ale przy ich mentalności
można się spodziewać, że przy pierwszej sposobności
postarają się obejść te zobowiązania.

POLSKA A BULGARJA

Słowo 16.XI. z racji przyjazdu polskich delega-
tow umieszcilo artykuł wstępny pod tytułem: „Nasi
drodzy goście”, następującej treści:
„Odn dnia wczorajszego stolica Bułgarii ma szcze-
ście gościć u siebie misję polską z przewodnikiem War-
szawy p. Stomilskim na czele. Jeszcze są świeże
wspomnienia tej ciepłej i nieprzymusowej przyjaźni,
która nasi bracia Polacy okazali delegacji bułgarskiej,
związanej niedawno Wystawę w Poznaniu. Pobyt
p. Stomilskiego zaznaczył się nowym aktem zbliżenia
między obu narodami słowiańskimi. W Warmie be-
dzie położony kamień węgielny sanatorium dla urze-
dników komunalnych m. Warszawy. Na piękny
przebieg zalogi warteńskie w autorki sławy bohater-
skiego króla Władysława Warnieńczyka kosztami pań-
stwa polskiego wniesiony będzie nowy pomnik, któ-
ry pozostanie trwałym symbolem braterstwa między
obu narodami. Bułgaria przeżywa obecnie jeden z
najcięższych momentów historycznych. Moment ten
jednak przetrwamy i o nim zapominamy. Nigdy jednak
nie będzie zapomniana ta szczerą sympatią i współ-
czucie, jakie nam się okazujące przez ten kraj sło-
wiański, który pomimo wszelkich przeciwności losu
był zawsze ogniskiem cywilizacji, szlachetności i czło-
wieczeństwa. Dzisiaj i jutro pokolenia Bułga-
ri zachowają na zawsze wdzięczne wspomnienie o
przychylności, jaka była jej okazwana przez braci
Polsków, którzy w ciężkich momentach podali nam
dłoń szczerą i bezinteresowną przyjaźni. Goście na-
si będą mogli stwierdzić, jak głęboki szacunek i sym-
patję żywi naród bułgarski dla nowej republiki pol-
skiej. Życzymy gościom naszym, by wynieśli z kraju
naszego jaknajlepsze wspomnienie.”

Rechtsbürger Anzeiger 10.XI. zamieszcza obser-
wację artykuł w sprawie układu likwidacyjnego polsko-
niemieckiego. Dziennik stwierdza przedewszystkiem,
że stosunki polsko - niemieckie nie mogą być dobre,
gdym traktaty, na podstawie których Polska została
stworzona, zupełnie nie były pod uwagę życiowych
interesów niemieckiego wschodu. Dlatego Niemcy nie
mogą nigdy uznać za stałą nową granicę wschodnią.
która im poddyktowano w chwili ich bezsilności. „Lo-
calno Wschodnie, t. zn. rozciągająca z jakiegokolwiek
kierunku granic na wschodzie, oznaczałoby rozciąganie
z granicami, których niemiecki naród, niemiecka kul-
tura i państwo niemieckie mają prawo żądać od sto-
wianstwowczy. Nie można więc status quo uznać za
podstawę do stałego porozumienia polsko - niemiec-
kiego. Z tego powodu gazeta nie podziela optymizmu
tych, którzy układ obecny uważają za zaczątek nor-
malnych sąsiedzkich stosunków z Polską. Polska u-
stępstwa dziennik uważa za niepewne, gdyż Polska
mimo to znajduje środki, aby realizować swe anty-
mieckie cele. Gazeta podkreśla „sojalistyczne zama-
ry” p. Rauschera, który w tym układzie zredycjo-
wał o losie liczonej Rzeczy Niemców, postskodowanych
przez likwidację i narzucił Rzeczy odpowiedzą odsko-
dowania ich. Jest wątpliwe, czy podobna ingerencja w
prawa prywatnych osób ze względów prawnych wogó-
le jest możliwa i czy Reichstag może ją sankcjonować.

Bayerische Staatszeitung 10.XI. p. n. „Die Spekula-
tion auf ein Ostloos”, donosi, że prasa francuska
w związku z układem polsko - niemieckim mówi już o
ew. Locarno Wschodnie. Dziennik zauważa, że we-
dług doniesień z Berlina niema o tem mowy narazie
i stwierdza, że Niemcy nie mają wcale chęci wrze-
wroczyć wydatków im przez Traktat Wersalski
ztem, zwłaszcza teraz, gdy polsko - niemiecki traktat
handlowy (sic) - przyp. red. „Przegl. Pr. Zagr.” za-
warło ze szkoda dla Niemiec.

Büchische Presse 14.XI. stwierdza, że i Deutsche
Volkspartei jest zdania, że ustępstwa niemieckie są
prawie nie do zniesienia, i że Reichstag będzie taty-

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARZA NA LITWIE

Prasa litewska z 2.XII. informuje o przebiegu
przez p. Arvičiusa w dniu 30 listopada obowiązków
dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych p.
Musiekisa.

Lietuvos Aidas 2.XII. w związku z nominacją p.
Arvičiusa na ministra spraw wewnętrznych omawia
dotychczasową jego działalność społeczną w związku
całkowicie, podkreśla zalety, jakie wykazał na urzędzie
naczelnika powiatu w Olicie, przyczem wyraża na-
dzieję, że jego prace na stanowisku ministra spraw
wewnętrznych przyniosą krajowi wielkie korzyści.

Cała prasa litewska z 2.XII. omawia ostatni zamach
bombowy w Kownie przy ul. Mikiszewca. Wybuch bom-
by pochwylił znaczną część mieszkańców w pomieszczeniu
szkółki organiz. „Zelaznego Wilka”, ale i w sąsied-

niach pobliskich, a m. in. w gmachu uniwersyteckim. W
związku z zamachem aresztowano 7 podejrzanych osób.

Lietuvos Aidas zaznacza, że zamach wyrządził
poważny strach materjalnych jeszcze szkodę moralną i to
całemu państwu, ponieważ bardzo zaszkodził autorzy-
tetowi Litwy zakłócając. Dziennik żąda przeprowadze-
nia ostrego śledztwa i surowego ukarania winnych.
Według dziennika, zamach został zorganizowany nie
przez „plechkałisowców”, lecz przez nasładowców
ich metod.

Lietuvos Žinios w art. wat. omawia obszernie
większe zamachy bombowe, dokonane na Litwie od
chwili uzyskania niepodległości, przyczem podkreśla,
że zamachy te kompromitują Litwę zakłócając i są wy-
nikiem ducha przemocy, panującego w całym kraju.

Lietuvos Aidas 2.XII. w art. wat. zamieszcza obser-
wację, udzielony przedstawicielom prasy litewskiej

przez p. Daniliauskasa, kierownika wydziału reformy rolnej. Ostatnio rząd wydał ustawę, zwiększającą nie tylko normę własności ziemskiej z 80 do 150 ha. Ustawa ta dotyczyć ma tylko drobnych właścicieli ziemskich, którzy przed wywłaszczeniem lub też jeszcze obecnie posiadają nie więcej niż 200 ha. Co się zaś tyczy 800 ziemian - obszarników, których majątki uległy już wywłaszczeniu, to nie otrzymają oni nadwyżki 70 ha do pozostawionych im 80 ha, jako normy na podstawie przeprowadzonej reformy rolnej. Rząd litewski, zwiększając nieetykainą normę do 150 ha, wychodził z założenia, że zbyt mała jest norma 80 ha dla właścicieli, którzy posiadali zabudowania i inwentarz dostateczny dla prowadzenia gospodarki, a większą skalę; częstokroć dotychczasowa norma nie pozwalała na wykorzystanie w całości zabudowań, ani też inwentarza, a przeto naraża tych właścicieli na duże straty. Dalszym zamierzeniem rządu jest zwolnienie ochotników wojska litewskiego, którym została przydzielona ziemia, ze spłaty otrzymanej przez każdego z nich pożyczki w wysokości 2400 lit. oraz rozważenie sprawy ewent. odszkodowania przez skarb państwa tych właścicieli ziemskich, którzy w myśl nowej ustawy nie otrzymają wspomnianej nadwyżki 70 ha. Do rozparcelowania pozostało około 40.000 ha. Ziemię otrzymają przede wszystkim ochotnicy wojska litewskiego (1400 osób), którym dotychczas nie przyznano przysługującego im nadziału, oraz część robotników dworskich.

Rytas 2.XII. podaje obszernie dane statystyczne o szkolnictwie średnim na Litwie. W r. b. Litwa posiada 53 gimnazja, w tej liczbie: 18 rządowych (7236 uczniów, w tem 204 Polaków, 372 Żydów, 147 Niemców i 107 Rosjan); 15 prywatnych litewskich z prawami państwowymi (3.317 uczniów, w tem 148 Żydów, 64 Niemców, 18 Rosjan, 2 Polaków); 15 gimnazjów prywatnych żydowskich bez praw, z których 12 są wspierane przez rząd (3044 uczniów); 2 gimnazja prywatne polskie, bez praw, nie subsydjowane przez rząd, (360 uczniów); 1 gimnazjum prywatne polskie, subsydjowane przez rząd z prawami (288 uczniów); 1 gimnazjum niemieckie (262 uczniów; w tej liczbie 106 Żydów, 18 Litwinów i 6 Rosjan).

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Il Giornale d'Italia 30.XI. zarzuca bułgarskiemu min. spraw zagranicznych Burowowi, że pomimo wielu dowodów życzliwości, okazanych przez Włochy Bułgarji, ulega wpływom Paryża i Pragi. Dziennik zestawia sprawę odszkodowań wschodnich i „Orient Expressu”, w których Francja Bułgarji nie pomogła, z konkretnymi posunięciami Włoch na korzyść Bułgarji w sprawie zamachów politycznych, odszkodowań, pozwolenia powiększenia liczby policji i innych. Dziennik podkreśla, jakie korzyści odnoszą Węgry z poparcia Włoch, okazując też Włochom lojalną za to wdzięczność. Jednocześnie dziennik zaprzecza, by Włochy proponowały Bułgarji porozumienie, skierowane przeciw jakiemuś trzeciemu państwu na Bałkanie.

WĘGRY A RUMUNJA.

La Nation Roumaine 30.XI. zarzuca Węgrom, że wprowadzają rozmyślnie opinię międzynarodową w

błąd, przez traktowanie jako bezprawie przystąpienie Rumunji do wykonania sekwestracji mienia węgierskiego w Rumunji. Dziennik przypomina, że Rumunja wykonywa swoje uzasadnione uprawnienie, tak jak je wykonywa w Anglii rząd socjalistyczny w odniesieniu do Niemiec, zaznaczając, że nie jest to bynajmniej objawem niezyczliwości. Niewykonywanie tego uprawnienia dotychczas było tylko wyrazem dobrej woli Rumunji, która starała się zrobić wszystko możliwe dla nawiązania sąsiedzkich stosunków.

ROZBROJENIE NA MORZU.

Il Popolo d'Italia 30.XI., w związku z zapytaniem ambasady włoskiej w Londynie w sprawie zbliżającej się konferencji morskiej, twierdzi, że Włochy podobnie jak Anglja, dostrzegają w postępowaniu Francji dążenie do zwłoki w zakresie rozbrojenia na morzu. Drugim zagadnieniem, wymagającym wyjaśnienia, jest pogłoska, według której Anglja dążyć ma do formuły, zapewniającej jej na morzu siłę zbrojną, równą sile wszystkich innych państw europejskich, względnie sile Włoch i Francji razem wziętych.

Il Giornale d'Italia 1.XII. przypomina, że Włochy dotychczas nie otrzymały od Francji odpowiedzi na doręczone 15 października zaproszenie na konferencję, celem omówienia stanowiska Francji i Włoch wobec konferencji londyńskiej. Z dzienników tylko wiadomo, że 26 listopada odbyła się dwugodzinna konferencja na Quai d'Orsay, ale o wynikach jej nic nie wiadomo. Natomiast z głosów dzienników paryskich wnioskuje autor, że istnieje dążenie do złożenia winy za to przewleknięcie na Włochy, dlatego że propozycje włoskie są zbyt ogólnikowe, że ambasador włoski w Paryżu nie wręczył odpowiedniej noty dyplomatycznej, i że Francja musi poczekać na wynik rozmów między Japonją a Stanami Zjednoczonymi oraz między Japonją a Wielką Brytanią. Dziennik odpowiada na to, że propozycja włoska miała charakter konkretnej podstawy do rokowań, nota dyplomatyczna zaś jest w tym wypadku zbędna wobec dokładnego przedstawienia sprawy przez ambasadora włoskiego, a zwracanie uwagi na formę przy jednoczesnym przemilczaniu treści w tak ważnej sprawie jest nieodpowiednie. Uzależnianie porozumienia Francji i Włoch od stanu rokowań między Japonją, Anglą a Stanami Zjednoczonymi nie może mieć uzasadnienia.

CHINY A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 30.XI. Koresp. dyplomatyczny pisze, że w kołach dyplomatycznych panowało zdziwienie, że do ostatniej chwili nie otrzymano oficjalnego potwierdzenia o bezpośrednich rokowaniach, jakie miały rozpocząć się pomiędzy rządem sowieckim a wielkoryządcą nankińskim. Brak jest dotąd wiadomości, że obie delegacje spotkały się w Chabarowsku, a działalność wojsk sowieckich w Mandżurji trwa dalej.

W londyńskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, że rokowania sowiecko - chińskie rozpoczną się wkrótce i raz rozpoczęte nie zostaną zerwane. Powodzenie rokowań uwolniłoby mocarstwa od ciężkiego obowiązku interwencji międzynarodowej. Japonja nie śpieszy się z interwencją, gdyż jest przekonana że spór sowiecko - chiński zostanie załatwiony bezpośrednio pomiędzy obu stronami.

liwie dla nawiazania sasiedzkich stosunkow. Woli Rumunii, ktora stala sie zrodle wszystkiej moz- uprawienia dotychczas bylo tylko wyrazem dobrej mniej objawem niezyczliwosci. Niewykonywanie tego sieciu do Niemiec, zaznaczajac, ze nie jest to dyna- je wykonywa w Anglii rzd socjalistyczny w odnie- wykonaws swoje uzasadnione uprawnienie, tak jak kiego w Rumunii. Dziennik przypomina, ze Rumunja Rumunii do wykonania sekwestracji mienia węgier- plad, przez traktowanie jako bezprawie przystapienie

ROZBROJENIE NA MORZU.

II Giornale d'Italia 30 XI.. w zwiazku z zapytaniem ambasady wloskiej w Londynie w sprawie chltajacej sie konferencji morskiej, twierdzi, ze Wlochy pod- dnia jak Anglja, dostrzegaj w postepowaniu Francji dazenie do zwloki w zakresie rozdzelenia na morzu. Drugim zagadnieniem, wymagajacem wyjaśnienia, jest pogloska, wedlug ktorej Anglja dazyc ma do lot- mury, zapewnijacej jej na morzu silę zbrojna, równa silę wszystkich innych państw europejskich, wzglednie silę Wloch i Francji razem wzietych.

II Giornale d'Italia 1 XII. przypomina, ze Wlochy dotychczas nie otrzymaly od Francji odpowiedzi na dorozczone 12 pabdzietnika zaproszenie na konferencje, celem omowienia stanowiska Francji i Wloch wobec konferencji londyńskiej. Z dzienników tylko wiadomo, ze 26 listopada odbyla sie dwugodzinnna konferencja na Quai d'Orsay, ale o wynikach jej nie wiadomo. Natomiast z głosow dzienników paryskich wnioskuje autor, ze istnieje dazenie do zlozenia winy za to prze- wlekanie na Wlochy, dlatego ze propozycje wloskie sa zbyt ogólnikowe, ze ambasador wloski w Paryżu nie wtreczył odpowiedniej noty dyplomatycznej, i ze Francja musi poczekac na wynik rozmow miedzy Ja- ponja a Stanami Zjednoczonymi oraz miedzy Japonja a Wielka Brytania. Dziennik odpowiada na to, ze pro- pozycja wloška mała charakter konkretnej podstawy do rokowan, nota dyplomatyczna zaś jest w tym wy- padku zbędna wobec dokladnego przedstawienia spra- wy przez ambasadora wloskiego, a zwroczenie uwagi na forme przy jednoczesnem przemilczaniu tresci w tak waznej sprawie jest nieodpowiednie. Uzalenie nie- porozumienia Francji i Wloch od stanu rokowan mie- dzy Japonja, Anglja a Stanami Zjednoczonymi nie mo- ze miec uzasadnienia.

CHINY A S. R. R.

The Daily Telegraph 30 XI. Korea. dyplomaty- czny pisze, ze w kotach dyplomatycznych panowalo zdwienie, ze do ostatniej chwili nie otrzymano ofi- cjalnego potwierdzenia o bezposrednich rokowaniach, jakie miały rozpocząc sie pomiedzy rzdem sowieckim a wielkorzadca nankińskim. Brak jest dotad wiadomo- sci, ze obie delegacje spotkaly sie w Chabarowsku, a dzialalnosc wojsk sowieckich w Mandzuri trwa dalej. W londyńskich kotach oficjalnych panuje prze- konanie, ze rokowania sowiecko - chińskie rozpoczna sie wkrótce i raz rozpoczete nie zostan zerwane. Po- wodzenie rokowan uwolniloby mocarstwa od ciężkiego opowiazku interwencji miedzynarodowej. Japonja nie spieszyla sie z interwencja, gdyż jest przekonana ze spór sowiecko - chiński zostanie załatwiony bezpo- srednio pomiedzy obu stronami.

przez p. Daniluskasa, kierownika wydziału reformy rolnej. Ostatnio rzd wydal ustawę, zwiekszajaca nie- tylkoina norme własności ziemskiej z 80 do 150 ha. Ustawa ta dotycząc ma tylko drobnych właścicieli ziemskich, którzy przed wywłaszczeniem lub też je- szcze obecnie posiadaja nie więcej niż 200 ha. Co sie zaś tyczy 800 ziemian - obszarników, których majątki uległy już wywłaszczeniu, to nie otrzymają oni nad- wykazy 70 ha do pozostawionych im 80 ha, jako normy na podstawie przeprowadzonej reformy rolnej. Rzd litewski, zwiekszajac nietykalna norme do 150 ha, wychoodzi z zalozenia, ze zbyt mala jest norma 80 ha dla właścicieli, którzy posiadali zabudowania i inwe- stycje dotadce dla prowadzenia gospodarstwa, a wie- kazd skale; czestokrot dotychczasowa norma nie po- zwala na wykorzystanie w celach zabudowania ani też inwestarz, a przede naraza tych właścicieli na duże straty. Dalsem zamierzeniem rządu jest zwolnienie ochotników wojska litewskiego, którym zostala przy- dzielona ziemia, ze spłaty otrzymanej przez każdego z nich pożyczki w wysokości 2400 lit. oraz rozważenie sprawy ewent. odszkodowania przez skarb państwa tych właścicieli ziemskich, którzy w myśl nowej usta- wy nie otrzymają wspomnianej nadwyżki 70 ha. Do rozparcelowania pozostalo około 40 000 ha. Ziemię otrzymaną przedewszystkiem ochotnicy wojska litew- skiego (1400 osób), którym dotychczas nie przyznano przysługującego im nadziału, oraz czesc robotników dworskich.

Rybas 2 XII. podaje obszernie dane statystyczne o szkolnictwie średnim na Litwie. W r. p. Litwa po- siada 53 gimnazja, w tej liczbie: 18 rzadowych (736 uczniow, w tem 204 Polakow, 372 Żydow, 147 Niem- ców i 107 Rosjan); 15 prywatnych litewskich z prawa- mi państwowymi (3317 uczniow, w tem 148 Żydow, 64 Niemców, 18 Rosjan, 2 Polakow); 15 gimnazjow prywatnych żydowskich bez praw, z których 12 sa wspierane przez rzd (3044 uczniow); 2 gimnazja pry- watne polskie, bez praw, nie subwyjowane przez rzd, (360 uczniow); 1 gimnazjum prywatne polskie, subwy- djowane przez rzd z prawami (288 uczniow); 1 gim- nazjum niemieckie (262 uczniow; w tej liczbie 106 Ży- dow, 18 Litwinow i 6 Rosjan).

PAŃSTWA BALKANSKIE.

II Giornale d'Italia 30 XI. zarzuc bulgarskiemu min. spraw zagranicznych Burrowi, ze pomimo wie- lu dowodow zyczliwosci, okazanych przez Wlochy Bulgarji, uloga wpływow Paryża i Pragi. Dziennik zestawia sprawę odszkodowań wschodnich i „Orient Expressu”, w których Francja Bulgarji nie pomogła, z konkretnymi posunięciami Wloch na korzyść Bul- garji w sprawie zamachow politycznych, odszkodowań, pozwolenia powiększenia liczby policji i innych. Dziennik podkreśla, jakie korzyści odnoszą Węgrzy z poparcia Wloch, okazując też Wlochom lojalnosc za to wdzięcznosc. Jednocześnie dziennik zaprzecza, by Wlochy proponowały Bulgarji porozumienie, skiero- wane przeciw jakiemuś trzeciemu państwu na Bal- kanie.

WĘGRY A RUMUNIA.

La Nation Roumaine 30 XI. zarzuc Węgom, ze wprowadzając rozmyślnie opinie miedzynarodowe w

The Manchester Guardian 30.XI. Koresp. z Moskwy donosi, że ambasador niemiecki przesłał do komisarjatu spraw zagranicznych notę rządu nankińskiego, proponującą, by wojska chińskie i sowieckie odeszły o 30 mil od granicy i by spór o Kolej Wschodnio-Chińską został oddany pod arbitraż. Litwinow odpowiedział, że propozycja nankińska jest bezprzedmiotowa, ponieważ rząd sowiecki otrzymał bezpośrednią odpowiedź od Czang-Su-Liang'a, akceptującą warunki sowieckie. Opinia i prasa sowiecka przeciwne są jakiegokolwiek interwencji ze strony Ligi, lub sygnatarjuszy Paktu Kellogga.

The Manchester Guardian 30.XI. omawiając w art. wst. konflikt chińsko - sowiecki, składa winę targu na rząd nankiński, który z pominięciem paktu Kellogga zagarnął Kolej Wschodnio - Chińską, będącą własnością rządu sowieckiego. Autor równocześnie wytyka Sowietom nieposzanowanie cudzej własności, co zmusiło swego czasu aljantów do interwencji. Autor wyraża zadowolenie, że mimo wszystko konflikt ten wygasa.

L'Indépendance Belge 3.XII. pisze, iż błędem byłoby sądzić, że incydent chińsko - sowiecki został definitywnie zażegnany. Sposób, w jaki Sowiety zamierzają tę sprawę załatwić, budzi raczej obawy nowych

zamieszek na Dalekim Wschodzie. Wiadomo bowiem, że Litwinow odrzucił propozycje rządu nankińskiego. Zapowiedziane pertraktacje w Chabarowsku będą się toczyły tylko pomiędzy Sowietami a rządem nankińskim. W ten sposób Sowiety będą dalej prowadziły swą politykę siania niezgody, podsycając prądy separatystyczne Mukdenu, których obecny rząd chiński nie zdołał dotychczas opanować. Należy przypuszczać, iż Sowiety, postępując w ten sposób, spodziewają się propozycji zarówno z Nankinu, jak i z Mukdenu, których rządy będą się nawzajem licytowały. Dziennik stwierdza, że interwencja rządów, przypominająca Sowietom o istnieniu paktu Kellogg'a, nastąpiła w chwili, gdy oddziały armji czerwonej były odwołane z Mandżurji, przez co interwencja ta stała się zbyteczną i naraziła poprostu na śmieszność jej inicjatorów. Wreszcie—pisze dziennik—zwycięstwo Sowietów w Chinach było rzeczą możliwą, gdyż wojsko chińskie nie potrafiłoby stawić oporu nawet armji niewyćwiczonej. Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby wojsko bolszewickie spotkało się z armją japońską, która potrafiłaby im stawić opór. Wówczas Sowiety zmuszone byłyby ściągnąć posiłki z Moskwy, co nie byłoby tam przyjęte przychylnie, gdyż Moskwa musi mieć ciągle do dyspozycji całe swoje siły, celem niedopuszczenia do rozwoju wciąż grożącego niebezpieczeństwa akcji kontrrewolucyjnej.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Berl. Tageblatt 3.XII. pisze, że Gdańsk znów miał powód do zwrócenia się do wysokiego komisarza Ligi Narodów z pewną sprawą sporną, dotyczącą stosunków polsko - gdańskich. W tym wypadku chodzi o używanie języka polskiego na kolejach, a ograniczenie języka języka niemieckiego. Senat Wolnego Miasta obecnie występuje z wnioskiem przywrócenia kolejom gdańskim samodzielności administracyjnej.

La Tribuna 1.XII. zwraca uwagę, że podobnie jak dotąd Ameryka odgradzała się pod względem gospodarczym od Europy, tak obecnie odgradza się Australia nie tylko od Europy, ale od samej Anglii. A czyniąc to, australijski rząd Labour Party przeciwstawia się angielskiej Labour Party, dowodząc w ten sposób, że kiedy chodzi o własne interesy kraju, socjalizm nie zwraca uwagi na międzynarodową solidarność II Międzynarodówki.

L'Echo de Paris 2.XII. donosi z Londynu za „Sunday Chronicle”, że Moskwa zdecydowała ofiarować komunistom angielskim 55 tysięcy funtów sterlingów na założenie nowego dziennika komunistycznego, który rozszerzy pole propagandy bolszewickiej w Anglii. Według wymienionego pisma, ten nowy organ komunistyczny zacznie wychodzić z początkiem roku przyszłego.

Corriere della Sera 1.XII. poświęca art. wst. ustawie reorganizującej system rachunkowości państwowej i kontroli administracji Włoch.

Il Popolo d'Italia 1.XII. poświęca artykuł wstępny przeludnieniu niektórych okolic Włoch, proponując częścią przesiedlenie ludności do obszarów dotąd pustych, (będących dopiero w toku meljoracji) a częścią zagranicę celem unaocznienia światu różnicy między wartością Włocha dawnego a dzisiejszego. Podniesie to powagę Włoch u obcych i przyczyni się do zachęcenia turystów do zwiedzania Włoch, co znowu da zarobki ludności.

La Nacion 25.XI. umieszcza treść przemówienia gen. Primo de Rivera w Madrycie na bankiecie urządzonym na cześć przybyłego tam Alberta Thomas. Dyktator nakreślił rządowy program ustawodawstwa społecznego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Temps 29.XI. J. Bardoux: Deux gouvernements travailistes et deux négociations anglo - russes.

Le Quotidien 1.XII. Une enquête internationale sur les Etats - Unis — d'Europe (artykuł wstępny do zapowiedzianego cyklu ankiet).

Le Matin 1 i 2.XII. J. Sauerwein: Chez les Heimwehren autrichiennes.

Zawieszka na Dalskim Wschodzie. Władza powołała
do Ławinow obruch propozycje rządu namiastki
zapowiedziane porządku w Chabarowsku będąc
loozylty tyko pomozdy powiatami z rzadym naśladu
skim. W ten sposób Sowity będą dalej prowadzily
swa politykę siania niezdy, podwazając pracy se-
paratyżystyczne Murkenn, którzy zedany rzad chin
nie miezlot dotychczas oparowane. Należy przypu-
ścić, iż Sowity postępują w ten sposób, spozbis-
wając propozycji zartowno z Nankim, jak z Muk-
den. Ktożby rzady będą się zbawiam ucrowito-
Dzielnik stwierdza, że interesem rządu przypo-
mniaga Sowelom o istnieniu paktu Kellogg'a, na-
stąpił w chwili gdy odchodzi stary czerwiec, był
odwołany z Mandżurji przez co interwencja do dnia
sie zwrócił i narazila propozycję na utrzymanie ter-
minalistow. Wszelkie prace izalnic - wyzwalstwo
Sowitow w Chinach było rzadym możliwym gdy woj-
sko chinie nie bunt, stawił opór nawet stanął nie-
wyczerpane. Inacez przestawily się zortwa-
gdyby wojna dolexwityjska spoleknie sie z armii japo-
nie, która potralaby im stawić opór. Wobec tego
właż słusznie byłoby starannie postawić Moskwy co
nie byłoby tam przycięcia przycięcia, aby Moskwa
nie była skłonna do tego, aby wojna przystępowała
nie była skłonna do tego, aby wojna przystępowała.

nie Marcelet Guardian 30 XI. Korespondencja z Mos-
kwy, że ambasador niemiecki przyleł do kraj-
u, który zartawczych note rządu namiastki
powinno, by wojsko chinie i sowietki wderaly
nie od granicy i by spot o Kofej Wschodno-
nie został oddany pod bierzą Ławinow odpo-
nie, że propozycja namiastki jest bezprzednia-
powinow rzady sowietki otrzymany bezprzednia-
niek od Czang-Su-Łiana, sroczynia, waznie
nie. Opinia i prasa sowietka pracowne są ja-
nieżek interwencji ze strony ligi lub wyłączenia-
nie Kellogg.

nie Marcelet Guardian 30 XI. opowiedział w
nie, kochaj chińskie sowietki, składa wnie sa-
nie, rząd namiastki, który z ponurkiem paktu
nie, kochaj Kofej Wschodno - Chińska, była
nie, kochaj rządu sowietkiego. Autor równoznacz-
nie, kochaj nieporozumienie, koniec, waznie
nie, kochaj swoje znam aliantów do interwencji, an-
nie, kochaj powołanie, że mimo wazytko kochaj
nie, kochaj

WOLATKI INFORMACJI

Główny cel polityki W. S. S. jest...

W. S. S. dąży do...

W. S. S. ma...

W. S. S. chce...

ROKWA

W. S. S. dąży do...

W. S. S. ma...

W. S. S. chce...



UNIVERSITY OF WROCLAW

Wrocław, 1920

University of Wrocław

W. S. S. dąży do...

W. S. S. ma...

W. S. S. chce...